

Miasto pełne wierszy, mieszkania pełne wierszy. I my też

KULTURA Słowa nie muszą być puste i jałowe. A miasto może być rozsypaną antologią – przekonują organizatorzy Miasta Poezji. Od 23 do 26 maja doroczne święto słowa. Jak co roku na murach zostaną poetyckie tatuże, a po Mieszkaniach Poezji niebanalne wspomnienia

To już 11. edycja, ale nie tracimy rozpędu – zapewnia Grzegorz Jędręk z Domu Słów, który przygodę z festiwalem zaczynał jako jego wierny widz. Dziś, jako współorganizator wydarzenia, pochwał nie szczędzi. – Mam wręcz przeświadczenie, że będzie to edycja genialna.

W tym roku Miasto Poezji wraca na plac Litewski. Tu – w plenerowym Mieszkanie Poezji – o godz. 11 będzie zaczynał się każdy dzień festiwalu. – Śniadaniem. Z kawą, herbatą i lemoniadą – precyzuje Monika Czapka. – O godz. będą 12 warsztaty, z których będzie można zabrać do domu np. torbę z cytatem; o 13 czytanie poezji ukraińskiej, hiszpańskiej czy portugalskiej przez obcokrajowców mieszkających w naszym mieście; o 14 fotoakcja - każdego dnia inna; a o 15 akcja „Uwolnij wiersz” - będziemy przepisy-



Z myślą o najmłodszych na ul. Żmigród stanie Drzewo Opowieści, a podwórko Domu Słów już zamienia się w świat Alicji z Krainy Czarów. Krzysztof Bucior wczoraj miał już Białego Królika i prawie całą Królową Kier



FOT. AGNIESZKA MAZUS

wać wiersze dla konkretnych osób, mieszkańców DPS-ów, bezdomnych, osadzonych w Areszcie Śledczym – dodaje.

Popołudniami festiwal będzie się przenosił do Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN, na wieczory do Domu Słów, by każdej nocy kończyć się już nieformalnymi spotkaniami w klubie festiwalowym czyli restauracji Hades Szeroka.

– W tym roku zaprosiliśmy 35 gości, w tym 25 poetów, ale także krytyków literackich, performerów, muzyków – wylicza Maciej Tuora.

Do Lublina przyjedzie m.in. Krzysztof Siwczyk (poeta i odtwórca tytułowej roli w „Wojaczku” Lecha Majewskiego – film też będzie można zobaczyć na festiwalu), Paweł Soltys czyli Pablopavo, Andrzej Sosnowski, Miłosz Biedrzycki, Jaś Kapela.

Jak co roku nie zabraknie muzyków i muzyki. – W czwartek, 24 maja, o godz. 20 na Podwórku Domu Słów Pablopavo, a potem Łukasz Jemioła i Przemek Buksiński – zapowiada Magdalena Krasuska.

– Mural z wierszem Ryszarda Krynickiego „Rue de Poitiers” pojawi się na ścianie XIII LO przy ul. Józefa Poniatowskiego 5 – mówi

Grzegorz Jędręk. „Elegia” Józefa Czechowicza pojawi się aż w trzech miejscach: na kładce obok UMCS, w Zaulku Panasa i na Żmigrodzie. – Robimy to z premedytacją. By przeczytać cały, trzeba się przespacerować – tłumaczy Jędręk. – Ujrzyć miasto jako księgę.

Ale najbardziej oryginalnym i rozpoznawalnym elementem festiwalu są Mieszkania Poezji. To kuch-

nia, salony, balkony czy ogrody prywatnych mieszkań, ale też kawiarnie, restauracje i inne miejsca do których gospodarze zapraszają na wspólne czytanie wierszy, wieczorek poetycki czy koncert. W tym roku takich miejsc będzie 49.

– W tym 13 poza Lublinem i 2 wirtualne, jak „Wiersze między Newsami” w Dzienniku Wschodnim – precyzuje Krasuska.

Codziennie do śniadania, w ciągu dnia i na dobranoc między informacjami publikowanymi na www.dziennikwschodni.pl pojawią się wiersze poetów polskich i obcych żyjących w różnych epokach. Zaczniemy od Stanisława Barańczaka, który wykorzystywał nasze miasto. W wierszu.

NA WSZYSTKIE WYDARZENIA W RAMACH FESTIWALU WSTĘP WOLNY. PEŁNY PROGRAM NA HTTP://TEATRNN.PL/MIASTOPOEZJI
AGNIESZKA MAZUS